Hanna Andruszko, Katarzyna Gmerek

Jadwiga Drukarczyk

Biblioteka 18 (27), 247-249

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

NR 18 (27) BIBLIOTEKA 2014 PL ISSN 1506-3615

W S P O M N I E N I E

JADWIGA DRUKARCZYK

W dniu 22 lutego 2014 roku zmarła Pani Wiga, nasza koleżanka, wieloletni kustosz Biblioteki Uniwersyteckiej.

Pracę zawodową rozpoczęła po ukończeniu szkoły średniej, 15 lutego 1962 roku, w Bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk na stanowisku instruktora.

Po prawie 12 latach, na krótko, przenosi się do Akademii Rolniczej, gdzie zatrudniona jest na stanowisku kierowniczym. W tym okresie (1973) kończy też zaocznie studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jadwiga Drukarczyk, Zaborówiec 2011 rok
Fot. Katarzyna Gmerek.

W 1975 roku zostaje kierownikiem biblioteki Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych UAM (SPNJO) w ramach etatu służby bibliotecznej. Dwa lata później awansuje na stanowisko kustosza służby bibliotecznej. Wykonuje prace związane z gromadzeniem, opracowaniem i udostępnianiem książek studentom i pracownikom naukowym studium.

Pracę w Bibliotece Uniwersyteckiej rozpoczyna w 1983 roku w Samodzielnej Sekcji Zbiorów Zabezpieczonych, Druków Zbędnych i Dubletów. W tym okresie Pani Wiga przygotowuje spisy dubletów, prowadzi wysyłkę do partnerów krajowych i zagranicznych oraz organizuje aukcje książek dla studentów UAM.

Na wniosek Pani mgr Daromiły Otomańskiej Pani Wiga zostaje p.o. kierownika tej sekcji w 1991 roku. Odchodząca na emeryturę kierowniczka

sekcji podkreśla we wniosku duże doświadczenie zawodowe, systematyczność, zdyscyplinowanie i koleżeńskość Pani Wigi. Od następnego roku, przez ponad cztery lata, jest Ona kierownikiem tej jednostki, o zmienionej już nazwie – Sekcja Zbiorów Zbędnych, Darów i Dubletów. Odpowiada za organizację i koordynację pracy, zajmuje się przygotowaniem i selekcją materiałów ze zbiorów zabezpieczonych celem włączenia ich do zasobu BU albo przekazania ofert dla Biblioteki Narodowej oraz innych bibliotek krajowych. Ponadto przygotowuje wykazy literatury dla antykwariuszy oraz współpracuje z antykwariatami w zakresie wymiany dubletów.

W 1997 roku Pani Wiga rozpoczyna pracę w Sekcji Wydawnictw Informacyjnych Oddziału Informacji Naukowej. Do zakresu Jej obowiązków należy redakcja i przygotowanie do druku „Katalogu Czasopism Obcych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej". Zajmuje się dokumentowaniem życia UAM, włączając wycinki prasowe do istniejącej kolekcji; także obsługą Czytelni Oddziału Informacji Naukowej. W Jej gestii jest opracowanie podręcznego księgozbioru – wprowadzanie nowych nabytków, selekcja starego księgozbioru, monitorowanie brakujących pozycji, konfrontowanie zawartości na półkach z katalogiem i kuponoteką w magazynie BU.

31 sierpnia 2002 roku, po ponad 40 latach pracy w poznańskich bibliotekach, przechodzi na wcześniejszą emeryturę.

Pani Wiga miała duszę społecznika. Należała w latach 1962–1980 do ZNP i organizowała w tym czasie liczne wycieczki krajoznawcze, szczególnie w SPNJO. Zyskała sympatię, szacunek i zaufanie współpracowników. Zadzierzgnięte tam przyjaźnie okazały się trwałe.

W 1980 roku, po wstąpieniu do Związku Zawodowego „Solidarność" przy UAM, rozpoczął się nowy okres w życiu Pani Wigi. Z wielkim wyczuciem i dyskrecją organizowała pomoc w zakresie spraw socjalno-bytowych. Pomagała chorym, słabym, pokrzywdzonym przez los. Pamiętała zarówno o najstarszych, jak i o rozpoczynających dopiero pracę zawodową, wspierając ich radą i dobrym słowem. Przez wiele lat była przewodniczącą kół Solidarności w SPNJO i w BU, ale z pomocą spieszyła niezależnie od pełnionej funkcji. Jej wielka życzliwość odczuwana była zwłaszcza przez osoby będące w trudnej sytuacji, potrzebujące dobrej rady czy po prostu wysłuchania. Umiała się wówczas dzielić doświadczeniem życiowym i próbowała rozwiązać problem. Wielka kultura i poszanowanie cudzej godności sprawiały, że jej pomoc zawsze pozostawiała pozytywny ślad.

Jak już wspomniano, jedną z wielu pasji (np. malarstwo, opera, kino, polskie kino nieme, teatr, literatura polska), spinającą różnorodne zajęcia Pani Wigi, była turystyka. Mogło mieć to związek z Jej pochodzeniem

kresowym i zainteresowaniem tamtymi rejonami, ale na pewno też z inteligencją oraz wielką ciekawością świata i ludzi. Pani Wiga pochodziła z rodziny o rodowodzie ormiańskim. Na ukochanych Kresach Wschodnich tropiła ślady polskości i chętnie dzieliła się refleksjami na ten temat. W latach 80., po czasach cenzury, Jej wiedza i krajoznawcze „odkrycia" były wręcz bezcenne. Twórczym uzupełnieniem tego hobby była fotografia, zwłaszcza zabytkowej architektury. Pani Wiga należała do fotoamatorów tradycyjnych, traktujących swoje rzemiosło poważnie i nieufnych wobec Photoshopa umożliwiającego znaczne poprawianie jakości zdjęć w późniejszej obróbce. Można było zawsze z nią podyskutować na temat optyki różnych obiektywów i sposobu operowania światłem; do fotografii i obróbki cyfrowej zdjęć nigdy się nie przekonała. Należałoby mieć nadzieję, że ktoś kiedyś zorganizuje wystawę Jej fotografii.

Na emeryturze Pani Wiga organizowała wycieczki po Wielkopolsce i innych regionach Polski dla parafian kościoła pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła na Osiedlu Piastowskim w Poznaniu. Ofiarnie wspierała osoby samotne i niedołężne, a sama – dla kontrastu – prawie nigdy nie narzekała na problemy ze zdrowiem. Nie lubiła się skarżyć i zawsze można było odnieść wrażenie, że przejmuje się najbardziej problemami innych ludzi, a nie własnymi. Kilka tygodni przed śmiercią, bardzo już chora, mówiła, że czuje się, „powiedzmy, dobrze".

W naszej pamięci pozostanie na zawsze jako dobry, szlachetny i wrażliwy człowiek, nie tylko kochający wszelkie przejawy piękna ucieleśnione w tzw. kulturze wysokiej, ale przede wszystkim kochający i szanujący drugiego człowieka.

Hanna Andruszko i Katarzyna Gmerek

Dziękujemy uprzejmie Pani mgr Małgorzacie Helak za udostępnienie materiałów źródłowych z Archiwum Biblioteki Uniwersyteckiej.